

Wiedza inwestycyjna Polaków rośnie, ale wciąż pozostajemy pod tym względem w tyle za innymi społeczeństwami. Kilka lat wysokiej inflacji spowodowało wzrost zainteresowania tematem ochrony wartości pieniądza. Wciąż jednak Polacy inwestują bardzo zachowawczo, sięgając po najbezpieczniejsze fundusze lub niwelując ryzyko i potencjalne zyski na lokatach. Często wpadają też w pułapkę wygórowanego wyobrażenia o własnych umiejętnościach inwestycyjnych po pierwszych sukcesach.

Firma badawcza Ipsos przeprowadziła w styczniu 2024 roku, na zlecenie platformy inwestycyjnej Portu, badanie ankietowe, na podstawie którego powstał Indeks Kompetencji Inwestycyjnych Polaków. Takie samo badanie odbyło się w Czechach i na Słowacji, przy czym w Polsce przeprowadzono je po raz pierwszy. W ankiecie pytano o ocenę własnych doświadczeń i kompetencji inwestycyjnych oraz zadano konkretne pytania z zakresu wiedzy o oszczędzaniu i inwestowaniu, m.in. o wpływ inflacji na wartość pieniędzy, zależność między zyskiem a ryzykiem, wpływ kursów walut, mechanizm procentu składanego, dywersyfikację czy zagadnienia matematyczne.

Łącznie pytań było 10. Prawidłowych odpowiedzi Polacy udzielili na 42 proc. z nich. Był to wynik słabszy od uzyskanego przez Czechów i Słowaków. Zdecydowanie najwyższy poziom wiedzy zaprezentowali Czesi, Słowacy okazali się nieco lepsi od Polaków, choć nie przy wszystkich pytaniach. Relatywnie dobrze radziliśmy sobie z pytaniami o profilu matematycznym (obliczenia na procentach, mechanizm procentu składanego) oraz pytaniem o podatki (rozliczanie podatkowe papierów wartościowych). Najsłabiej zaś w pytaniu o wpływ inflacji, różnicę pomiędzy inwestowaniem a oszczędzaniem oraz pytaniu o ubezpieczenie przeciwko spadkom na rynku akcji.

Z badania wynikało, że osoby, które postrzegają się jako „bardzo doświadczeni” inwestorzy (było ich 18 proc.), uzyskały odsetek poprawnych odpowiedzi niewiele wyższy od tych, które określiły się jako „zupełnie niedoświadczeni” (16 proc.). O ile wartość indeksu dla całej grupy badanych (1009 osób) przyjęto jako 100, o tyle dwie skrajne grupy zdobyły odpowiednio 89,6 oraz 79,5. Znacznie lepiej zaprezentowali się „niezbyt doświadczeni” (110,2), a najlepiej wypadli „raczej doświadczeni” (121,4). Łącznie niemal 40 proc. ankietowanych uznało się za inwestorów doświadczonych lub bardzo doświadczonych, podczas gdy inne badania pokazują, że w akcje, obligacje czy ETF-y inwestuje 6–7 proc. populacji.

W dobie rosnącej inflacji, która dynamicznie przyspieszała między kwietniem 2021 roku a lutym 2023 roku, osiągając wówczas tempo roczne rzędu 18,4 proc., najwyższe od 1997 roku, Polacy zaczęli szukać możliwości ochrony wartości swoich oszczędności. Przede wszystkim szukali ich na lokatach bankowych i kontach oszczędnościowych, które jednak w szczytowym momencie oferowały maksymalnie 10 proc. w skali roku, i to przez ograniczony okres i często po spełnieniu dodatkowych warunków, takich jak założenie lub posiadanie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w danym banku, wpłacenie nowych środków czy wykonanie określonej liczby transakcji na określoną kwotę.

*Źródło: Newseria*